

Northrop Grumman przenosi się do Waszyngtonu

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 18 stycznia 2010

Zarząd Northrop Grummana zapowiedział przeniesienie siedziby spółki w pobliże Waszyngtonu. To ostatni duży amerykański koncern lotniczo-zbrojeniowy, który przenosi się do centrum administracyjnego USA.

Pod koniec grudnia w USAF Plant 42 w Palmdale rozpoczęły się próby kołowania demo

Image not found or type unknown

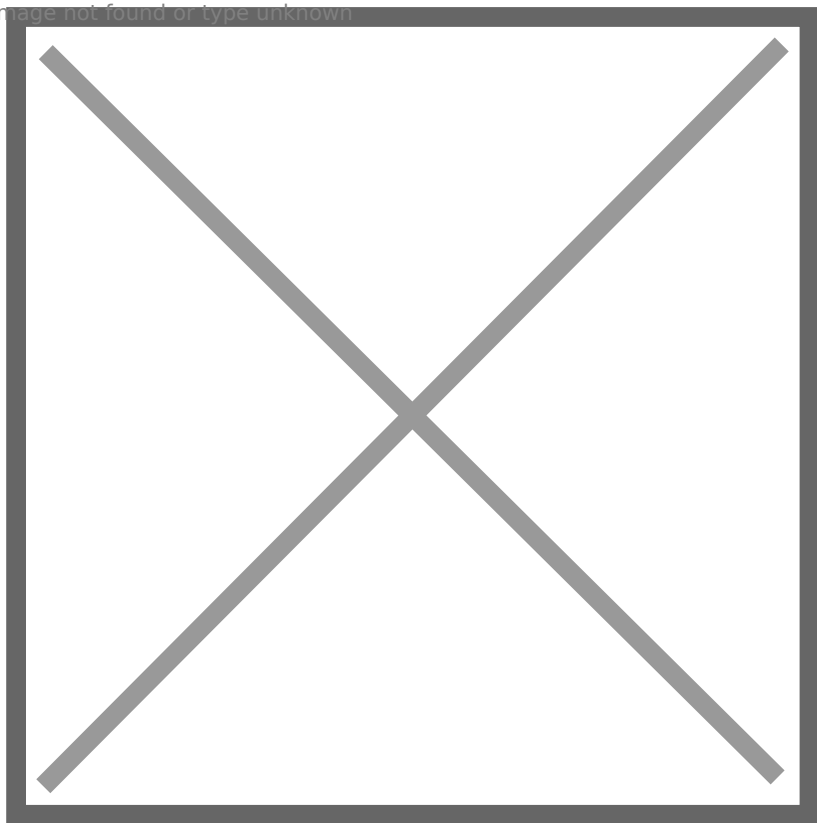


Image not found or type unknown



Northrop Grumman

opuszcza Południową Kalifornię, kolebkę amerykańskiego przemysłu lotniczo-zbrojeniowego. Wcześniej uczynił to Lockheed, General Dynamics i Rockwell International. W obecnej dekadzie w ich ślady poszedł Boeing, który w maju 2001 przeniósł siedzibę z Seattle do Chicago, a także Computer Sciences Corp., który opuścił El Segundo, by przenieść się do Falls Church w Wirginii, oraz Science Applications International Corp. (SAIC), który wyprowadził się niedawno z San Diego do McLean (również w Wirginii, w więc w pobliżu Waszyngtonu). Northrop Grumman zamierza opuścić rejon Los Angeles latem 2011 i przenieść się prawdopodobnie bezpośrednio do stolicy - Waszyngtonu (w grę wchodzi też miejscowości w Wirginii, Maryland - gdzie znajduje się Bethesda, siedziba Lockheed Martina, albo w samym Dystrykcie Columbia).

Przesilenie i początek ucieczki przemysłu zbrojeniowego z zachodniego wybrzeża nastąpił wraz z zakończeniem zimnej wojny. Tylko między 1990 a 1994 zatrudnienie w

branży lotniczo-zbrojeniowej spadło w Kalifornii z 337 tysięcy do 191 tysięcy pracowników. 45% w ciągu 4 lat!

Przedsiębiorstwa sektora lotniczo-zbrojeniowego uważają, że atmosfera w Kalifornii, która przeżywa poważny kryzys finansowy, nie sprzyja już robieniu interesów. Na dodatek, przy scentralizowaniu zakupów na potrzeby armii, w znacznie lepszej sytuacji znajdują się spółki zlokalizowane w pobliżu centrum administracyjnego kraju, najlepiej w samym Waszyngtonie. Pokazują to statystyki sprzedaży z ostatnich lat. Dzieje się tak mimo szerokiej informatyzacji i wykorzystywania Internetu w przetargach i procedurach zakupowych. Osobisty kontakt staje się coraz ważniejszy. Na zachodzie USA pozostają jedynie kooperanci finalnych dostawców.

W wypadku Northrop Grummana dodatkowy impuls pojawił się wraz z objęciem prezesury przez Wesley G. Busha wywodzącego się z Zachodniej Wirginii, który zastąpił wieloletniego prezesa, Ronalda D. Sugara, urodzonego w południowym Los Angeles. W pierwszej fazie koncern przeniesie 300 pracowników ze ścisłego kierownictwa z siedziby w Century City. W Kalifornii pozostanie ośrodek badawczo-rozwojowy i większość pracowników produkcyjnych. Northrop Grumman zatrudnia tam ok. 30 tys. pracowników, jedną czwartą wszystkich zatrudnionych w 50 stanach (40 tysięcy na wschodnim wybrzeżu) i 25 krajach. Koncern produkuje kluczowe komponenty wielozadaniowych myśliwców F/A-18 w El Segundo, buduje satelity w Redondo Beach, a nowoczesne bezpilotowce powstają w Rancho Bernardo i Palmdale.



Pod koniec grudnia w USAF Plant 42 w Palmdale rozpoczęły się próby kołowania demonstratora technologii bojowego bezpilotowca X-47B (Unmanned Combat Air System Demonstrator, UCAS-D). Poprzedzają one oblot, który pierwotnie miał odbyć się w listopadzie 2009. Oblot ma nastąpić w Edwards AFB. Próby

nad morzem, realizowane pod kontrolą US Navy, mają rozpocząć się w 2012. Wezmą w nich udział dwa UCAS-D. Przyszłe seryjne UCAS mają stacjonować na pokładach amerykańskich lotniskowców wspólnie z JSF - F-35 / Zdjęcia: Jim Mumaw - AW&ST





Northrop Grumman opuszcza Południową Kalifornię, kolebkę amerykańskiego przemysłu lotniczo-zbrojeniowego. Wcześniej uczynił to Lockheed, General Dynamics i Rockwell International. W obecnej dekadzie w ich ślady poszedł Boeing, który w maju 2001 przeniósł siedzibę z Seattle do Chicago, a także Computer Sciences Corp., który opuścił El Segundo, by przenieść się do Falls Church w Wirginii, oraz Science Applications International Corp. (SAIC), który wyprowadził się niedawno z San Diego do McLean (również w Wirginii, w więc w pobliżu Waszyngtonu). Northrop Grumman zamierza opuścić rejon Los Angeles latem 2011 i przenieść się prawdopodobnie bezpośrednio do stolicy - Waszyngtonu (w grę wchodzi też miejscowości w Wirginii, Maryland - gdzie znajduje się Bethesda, siedziba Lockheed Martina, albo w samym Dystrykcie Columbia).

Przesilenie i początek ucieczki przemysłu zbrojeniowego z zachodniego wybrzeża nastąpił wraz z zakończeniem zimnej wojny. Tylko między 1990 a 1994 zatrudnienie w branży lotniczo-zbrojeniowej spadło w Kalifornii z 337 tysięcy do 191 tysięcy pracowników. 45% w ciągu 4 lat!

Przedsiębiorstwa sektora lotniczo-zbrojeniowego uważają, że atmosfera w Kalifornii, która przeżywa poważny kryzys finansowy, nie sprzyja już robieniu interesów. Na dodatek, przy scentralizowaniu zakupów na potrzeby armii, w znacznie lepszej sytuacji znajdują się spółki zlokalizowane w pobliżu centrum administracyjnego kraju, najlepiej w samym Waszyngtonie. Pokazują to statystyki sprzedaży z ostatnich lat. Dzieje się tak mimo szerokiej informatyzacji i wykorzystywania Internetu w przetargach i procedurach zakupowych. Osobisty kontakt staje się coraz ważniejszy. Na zachodzie USA pozostają jedynie kooperanci finalnych dostawców.

W wypadku Northrop Grummana dodatkowy impuls pojawił się wraz z objęciem prezesury przez Wesley G. Busha wywodzącego się z Zachodniej Wirginii, który zastąpił wieloletniego prezesa, Ronalda D. Sugara, urodzonego w południowym Los Angeles. W pierwszej fazie koncern przenieść 300 pracowników ze ścisłego kierownictwa z siedziby w Century City. W Kalifornii pozostanie ośrodek badawczo-rozwojowy i większość pracowników produkcyjnych. Northrop Grumman zatrudnia tam ok. 30 tys. pracowników, jedną czwartą wszystkich zatrudnionych w 50 stanach (40 tysięcy na wschodnim wybrzeżu) i 25 krajach. Koncern produkuje kluczowe komponenty wielozadaniowych myśliwców F/A-18 w El Segundo, buduje satelity w Redondo Beach, a nowoczesne bezpilotowce powstają w Rancho Bernardo i Palmdale.
